

MARIAN DROZDOWSKI (Poznań)

AUSTRIA WOBEC KONCEPCJI POWOŁANIA RADY NIEUSTAJĄCEJ W DOBIE PIERWSZEGO ROZBIORU

W. Konopczyński pisząc ponad 75 lat temu pierwszą monografię sejmu grodzieńskiego w 1752 r., a następnie recenzując obszernie dzieło M. Skibińskiego o stosunku państw europejskich do Rzeczypospolitej w dobie wojny o sukcesję austriacką, stawiał rok 1744 jako wyraźną cezurę w stosunkach polsko-austriackich w XVIII stuleciu. Niepowodzenia w dziele przeprowadzenia reform na sejmie grodzieńskim tego roku, czemu Austria sprzyjała, choć bez większego entuzjazmu, zniechęciły monarchię naddunajską do prowadzenia aktywniejszej polityki w Polsce, tym bardziej że właśnie wówczas dostała się ona niemal w wyłączną sferę interesów rosyjskich i stan ten odtąd miał utrzymywać się aż do ostatnich dni niepodległości¹. Innymi słowy Austria nie widziała już możliwości odegrania czynnej roli w Polsce.

Powyższa, najogólniejsza charakterystyka zachowała swą aktualność także w czasach pierwszego rozbioru, choć mogłoby wydawać się, że udzielanie przez długi czas schronienia na swym terytorium zwierzchności konfederacji barskiej mogło skłonić Austrię do czynniejszego zaangażowania się wówczas w Polsce. Tymczasem nic takiego nie zaszło. Austria wraz z Rosją i Prusami wzięła udział w podziale Polski, gdyż według słów kanclerza W. Kaunitza bezczynność byłaby „większym nieszczęściem” („ein grösseres Übel”) ze względu na wzmocnienie się pozostałych akcjonariuszy², lecz nie odegrała jednak samodzielnej roli w dziele ustrojowego urządzania Rzeczypospolitej po rozbiorze. W tym względzie zgadzała się na wszystko, co w tej materii postanowiono w Petersburgu, wykazując większą aktywność jedynie wówczas, gdy wpływy pruskie w Warszawie zaczynały brać górę i groziło to zachwianiem tak

¹ W. Konopczyński, *Sejm grodzieński 1752 r.*, Lwów 1907, s. 21. Recenzja pracy M. Skibińskiego: KH, 28, 1914, s. 230.

² H. Scott, *Verteidigung und Bewahrung: Österreich und die europäischen Mächte 1740—1780* (Maria Theresia und ihre Zeit, wyd. Walter Koschatzky, wyd. 2, Salzburg-Wien 1980, s. 53).

pożądaney przez Wiedeń równowagi. Z tego też powodu zagadnienie to niemal w zupełności nie interesowało historyków austriackich, którzy z reguły szerzej opisywali urządzenie nowo zajętej prowincji, budowanie tam zrębów austriackiej administracji oraz zabiegi wokół utrzymania nowego nabytku³.

Przy okazji negocjacji rozbiorowych Austria występowała z najogólniejszymi hasłami reformy rządu w Polsce, które obejmować miały wprowadzenie lepszych praw i wyciągnięcie kraju z chaosu⁴. Na tej podstawie trudno wysnuwać wnioski co do modelu ustrojowego okrojonej Rzeczypospolitej, który odpowiadałby Austrii. Również poseł austriacki w Warszawie baron Karl Reviczky nie zabiegał zbytnio o rozszerzenie wpływów swego dworu. Okazał się powolny w działaniu, nie podejmując żadnych samodzielnych kroków, gdy nie doczekał się przedtem odpowiednich wskazówek i instrukcji z Wiednia. Na sesjach sejmowych i delegacyjnych często nie bywał, a jeżeli już się na nich pokazał, z reguły nie przysłuchiwał się uważnie obradom, lecz zajmował się szkicowaniem projektów architektonicznych czy lekturą dzieł autorów orientalnych i starożytnych. Wszystko to sprawiło, że choć z pewnością zaliczał się do najgruntowniej wykształconych dyplomatów austriackich tej doby (znał języki: francuski, włoski, niemiecki, angielski, słowacki, grecki, hebrajski, perski i turecki, a także łacinę, w której wydał pierwodruki swych dzieł o literaturze perskiej, tureckiej, greckiej i rzymskiej)⁵, to w rokowaniach warszawskich najczęściej występował jako tuba posła rosyjskiego O. M. von Stackelberga.

W instrukcji z 11 IX 1772 r. Kaunitz nakazywał Reviczky'emu poczynienie starań o zapewnienie pokoju na północnej granicy monarchii habsburskiej, a także o poszerzenie swobody działalności sejmu poprzez uchylenie liberum veto, ale za wyłączną zgodą Petersburga i Berlina. Gdyby Poniatowski uzyskał też zgodę obu dworów na wzmocnienie swej władzy drogą wprowadzenia dziedziczości tronu, to Wiedniowi najbardziej odpowiadałaby sytuacja, gdyby równocześnie doszło do jego małżeństwa z arcyksiężniczką Elżbietą⁶. Były to jednak marginalia instrukcji. Reviczky miał zabiegać przede wszystkim o trwałe włączenie nabytków w południowej Polsce w obręb monarchii habsburskiej. O samej idei Rady Nieustającej nie mogło być wówczas mowy, gdyż jej koncepcja miała dopiero w przyszłości ujrzeć światło dzienne. Austria chciała

³ H. Glassl, *Das österreichische Einrichtungswerk in Galizien (1772—1790)*, Wiesbaden 1975, s. 19—20, 24—38, 76—78; G. u. G. Mraz, *Maria Theresia. Ihr Leben und Ihre Zeit in Bildern und Dokumenten*, München 1980, s. 294—295.

⁴ O. Forst-Battaglia, *Stanisław August Poniatowski und der Ausgang des alten Polenstaates*, Berlin 1927, s. 186.

⁵ C. von Wurzbach, *Biographisches Lexicon des Kaisertums Österreich*, t. 25, Wien 1873, s. 394—396.

⁶ A. Beer, *Die erste Theilung Polens*, t. III: Documente, Wien 1873, s. 239.

wprawdzie przeprowadzenia reform w Polsce, lecz nie wiedziała jeszcze, jakie granice zostaną im zakreślone w Petersburgu. Jednocześnie obawiała się, aby z tego powodu nie popaść w konflikt zarówno z Prusami, które dążyły do pozostawienia okrojonej Rzeczypospolitej w dotychczasowym kształcie ustrojowym, jak i z Rosją, gdzie wkrótce po zgodzie na rozbiór wziął górę pogląd, że był to polityczny błąd.

Myśl o ograniczeniu prerogatyw króla przez przydanie mu Rady Nieustającej, zaczerpniętą z wcześniejszych pomysłów biskupa kamienieckiego A. Krasieńskiego, podsunął po raz pierwszy Stackelberg w raporcie do Panina z 3 II 1773 r.⁷ Propozycja z niewielkimi poprawkami została przezeń zaakceptowana, po czym rychło powróciła do Warszawy już jako wytyczna polityki rosyjskiej, którą Stackelberg miał zrealizować. Na początku marca stała się wiadomą przedstawicielom pozostałych dworów zaborczych. Austria nie ukrywała zaskoczenia takim obrotem sprawy. Kaunitz już 22 marca ułożył kolejną instrukcję dla Reviczky'ego, w której wprawdzie projekt rosyjski aprobował, lecz zarazem zwracał uwagę na jego niedostatki. Przede wszystkim niepokoił go zamiar utrzymania liberum veto, które określił jako „ein politisches Monstrum und als die Hauptquelle der polnischen Unruhen”⁸. Ponieważ do Wiednia dotarły już wieści, że także Stanisław August zamierzał na sejmie przeprowadzić pewne reformy, Reviczky'emu nakazano popieranie króla, ale tylko w granicach możliwych do zaakceptowania przez oba dwory.

Rychło jednak okazało się, że Austrię interesowała głównie sankcja rozbioru, a jej poseł tylko deklarował poparcie dla rosyjskich koncepcji, uzupełnionych tymczasem przez głównego ze strony polskiej rzecznika powołania Rady, wojewodę gnieźnieńskiego Augusta Sułkowskiego⁹. W okresie między kwietniem a schyłkiem września 1773 r. stanowisko Reviczky'ego w kwestii Rady było chwiejne. W zależności od swoich rozmówców raz dowodził potrzeby wprowadzenia w kraju tronu dziedzicznego, likwidacji liberum veto, innym razem znów deklarował się jako zwolennik utrzymania ustrojowego status quo. Wywołało to nawet wrażenie, że Austria zamierza wycofać się z popierania rosyjskich planów urzędzenia kraju po rozbiorze. 8 VI 1773 r. Panin instruował nawet Stackelberga co do sposobów skłonienia posła austriackiego do czynniejszego popierania zamierzeń dworu petersburskiego¹⁰.

Sugestie te nie odnosiły skutku jeszcze przez następne miesiące.

⁷ W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 185, 387 (załącznik nr 9).

⁸ Beer, *op. cit.*, s. 243; A. Arneth, *Geschichte Maria Theresias*, t. 8, Wien 1877, s. 406, 606 (p. 510).

⁹ W. Konopczyński, *Materiały do dziejów genezy Rady Nieustającej*, Kraków 1918, s. 83.

¹⁰ Konopczyński, *Geneza...*, s. 234.

Dopiero gdy sejm ratyfikował wszystkie traktaty cesyjne (28 IX 1773 r.), a nowa runda rokowań w Delegacji pod naciskiem Rosji objęła również sprawę Rady Nieustającej, Austria wystąpiła z projektem, który zaskoczył zarówno Rosjan i Prusaków, jak i ich polskich popleczników. Dopiero wówczas Reviczky wykorzystał w pełni marcową instrukcję Kaunitza, ustosunkowując się do dzieła Panina i uzupełnień Sułkowskiego. Austria sprzeciwiła się, aby przyszły organ władzy wykonawczej przejął królewskie uprawnienia w zakresie rozdawnictwa dóbr i urzędów. Sytuację wykorzystał zrećznie Stanisław August, który miał jeszcze nadzieję na skłócenie zaborców i uratowanie swych prerogatyw. Król nie reagował nawet na ponowione znów groźby rozszerzenia zaborów w razie stawiania dalszego oporu, wiedząc, że uwikłana w ciężkie walki na froncie tureckim Rosja nie jest do tego zdolna. W oporze utwierdził go Reviczky, zapewniając wielokrotnie o poparciu Austrii¹¹.

W rokowaniach nad kształtem Rady Nieustającej powstało w ten sposób spore zamieszanie. Alarmowany z Warszawy Panin próbował naciskać na Kaunitza jednocześnie przez posła austriackiego w Petersburgu Lobkowitza i rosyjskiego w Wiedniu ks. Dymitra Golicyna. Ten ostatni przekonywał kanclerza, że powołanie Rady będzie fundamentem przyszłego spokoju w Polsce, a odebranie królowi rozdawnictwa dóbr i urzędów wzmocze w szlachcie ducha obywatelskiego, gdyż do tej pory nadzieja wakansu pchała kandydatów do zabiegania o wpływy na dworze.

Argumentacja ta rychło odniosła pożądany skutek, gdyż Austria zorientowała się, że bez rosyjskiej pomocy nie zdoła przeprowadzić korzystnego dla siebie rozgraniczenia z zatrzymaniem nabytków ponadkonwencyjnych, ani też sfinalizować traktatu handlowego z Rzeczpospolitą¹². Dalsza opozycja wobec projektów Petersburga prowadziła w prostej linii do zacieśniania się sojuszu rosyjsko-pruskiego, który Austria chciała jeżeli nie unicestwić, to przynajmniej pozbawić realnego znaczenia. Z tego też względu dłuższe opieranie się rosyjskim planom „uzdrowienia” rządu w Polsce stawało na przekór ogólnym interesom monarchii naddunajskiej. Dlatego już 7 XI 1773 r. Reviczky otrzymał polecenie współpracy z posłami obcych dworów i prozaborcą większością w Delegacji, o czym osobno zapewniono Rosję¹³. Nowa instrukcja próbowała godzić przeciwstawne racje. Poseł austriacki miał optować za powstaniem Rady, która jednak w jak najmniejszym stopniu miała ograniczyć prerogatywy rozdawnicze króla, lecz też protestować, gdyby próbowano narzucać ją siłą. W zamian za te ustępstwa czołowy poplecznik austriacki w Polsce Marcin Lubomirski, przy poparciu Rosji i mar-

¹¹ Tamże, s. 267.

¹² Arneth, *op. cit.*, s. 506—511.

¹³ Beer, *op. cit.*, s. 162—163.

szalka sejmu Adama Ponińskiego, miał zostać włączony w skład komisji wytyczającej nową granicę.

Gdy w początkach grudnia 1773 r. decydowało się powołanie do życia Rady Nieustającej, Reviczky działał już zgodnie z otrzymanymi wcześniej instrukcjami, choć raportował Kaunitzowi, że hasło pozbawienia króla praw rozdawniczych głosiła jedynie garstka karierowiczów („höchstens 3 oder 4 Mitglieder der ganzen Delegation”)¹⁴ w nadziei uzyskania osobistych korzyści. Mimo wcześniejszych deklaracji nie zgłosił najmniejszych zastrzeżeń, gdy 9 i 10 XII 1773 r. Stackelberg siłą, pod groźbą detronizacji króla i ścięcia na rynku warszawskim jego najbliższych doradców, wymusił na Stanisławie Augustcie zgodę na powołanie Rady Nieustającej w kształcie zaplanowanym w Petersburgu i przy udziale jej krajowych rzeczników. W ten sposób Austria dowiodła ponownie, że nie przywiązywała większej wagi do deklaracji składanych uprzednio przez swego posła na dworze warszawskim.

W ostatecznym redagowaniu konstytucji określającej ustrój Rady, jej skład personalny i zasady jego wybierania Reviczky nie brał osobistego udziału. Dopiero 1 VIII 1774 r. wraz ze Stackelbergiem i Benoitem szantażował króla, dalej próbującego opierać się projektowanej konstytucji, groźbą ujawnienia jego deklaracji, jakoby za przystanie na Radę miał być specjalnie wynagrodzony przez obce dwory (m. in. Rosjanie mieli obiecywać część Wołoszczyzny po zdobyciu jej na Turcji, robiono mu też nadzieje na zwrot dochodów z królewskich odciętych kordonami do czasu ratyfikacji traktatów rozbiorowych oraz odszkodowanie w pełnej ich wartości, a także na pomoc ministrów przy staraniach o uzyskanie sowitych dochodów ze skarbu publicznego)¹⁵. Gdy w tydzień później decyzja o zakresie prerogatyw Rady Nieustającej została ostatecznie przesądzona, Stanisław August próbował jeszcze skłonić Reviczky'ego do zgłoszenia protestu przeciw projektowanej możliwości zasiadania w niej różnowierców. Jednak poseł austriacki nie podjął się tej misji, choć część członków Delegacji chciała w nim widzieć jedyne obrońcę polskiego katolicyzmu. Posłowi austriackiemu, choć we współdziałaniu ze Stackelbergiem, udało się przeforsować w tekście konstytucji postanowienie, że prymas obejmował przewodnictwo w Radzie na czas bezkrólewia. Skutecznie zaprotestował również wobec zamiarów przyznania Adamowi Ponińskiemu godności dożywotniego marszałka stanu rycerskiego w nowym organie, co było powodem rychłego zrzeczenia się przezeń tego urzędu i wykupienia podskarbiostwa wielkiego koronnego z rąk Teodora Wessla¹⁶.

W sumie zabiegi Austrii wokół powstania Rady Nieustającej były

¹⁴ Konopczyński, *Geneza...*, s. 266, p. 3.

¹⁵ Tamże, s. 271—272, 293.

¹⁶ Tamże, s. 304—305, 308—309.

jedynie działaniem wtórnym wobec inspirującej roli Petersburga i ks. Augusta Sułkowskiego. Po przyjęciu przez sejm odpowiedniej konstytucji nie interesowała się bliżej jej funkcjonowaniem, zadowolając się gwarancją jej istnienia, wprowadzoną w ostatnich tygodniach działalności sejmu (marzec 1775 r.) do tzw. „traktatu osobnego”. Nastąpiło to zresztą również z inspiracji rosyjskiej. Tak więc mimo kilku deklaracji reforma systemu władzy w Rzeczypospolitej nie leżała w sferze zainteresowań dworu wiedeńskiego, który całą energię skierował na traktatowe gwarancje nabytków uzyskanych w pierwszym rozbiore.

ÖSTERREICH UND DIE KONZEPTION DER BERUFUNG DES STÄNDIGEN RATS IN DER ZEIT DER ERSTEN TEILUNG

Österreich spielte keine selbstständige Rolle bei der verfassungsmässigen Einrichtung der Adelsrepublik nach der ersten Teilung. Es wünschte sich zwar den Frieden mit dem nördlichen Nachbar, die Durchführung gewisser Verfassungskorrekturen, u.a. die Aufhebung des liberum veto und einen erblichen Thron in Polen, aber nur unter der Voraussetzung, dass auch die übrigen Teilungsmächte dem zustimmen.

Während der Verhandlungen mit der Delegation und auf dem Reichstag zeigte sich schnell, dass dies leere Deklarationen waren und das Hauptziel der Unternehmungen des österreichischen Abgesandten es war, die Ratifizierung des Teilungsvertrags, der der Donaumonarchie Galizien zusprach, herbeizuführen.

Als es Ende September 1773 zur Bestätigung der Teilungsverträge kam, versuchte Österreich, auf die Gestalt des zukünftigen Ständigen Rats durch die Zurückhaltung der Privilegien auf dem Gebiet der Güter- und Ämterverteilung in den Händen des Königs, den Einfluss zu nehmen. Das traf aber auf den entschiedenen Widerstand Russlands, deshalb Österreich schnell wieder zur Konzeption der einmütigen Zusammenarbeit der fremden Höfe in Polen unter russischer Federführung zurückkehrte. Der österreichische Einfluss auf die endgültige Gestalt des Gesetzes vom Ständigen Rat war minimal. Unter seinem Druck, aber bei gleichzeitigem Einverständnis des russischen Abgesandten in Warschau, Stackelberg, wurde die Festlegung eingeführt, dass der Primas in ihm während des Interregnums die Führung übernahm. Die österreichische Intervention machte auch die Zuerkennung des Amtes des lebenslänglichen Marschalls des Ritterstands im Rat an des Reichstagsmarschall Adam Poniński zunichte.